W rytmie politycznych licytacji

Komentarz z 28.07.2015 r.
Sebastian Buczek
Prezes Zarządu Quercus TFI S.A.

Sezon wakacyjny z reguły jest nieco spokojniejszy dla inwestorów. Ale nie w tym roku. Najpierw była Grecja, teraz Chiny i surowce. A u nas politycznych licytacji ciąg dalszy.

Zacznijmy jednak od tego, że w lipcu trend wzrostowy na rynkach akcji nadal nie został zanegowany i możemy potwierdzić, że jesteśmy w rynku byka. Już zresztą 7 rok.

Wątek Grecji skończył się, a może bardziej precyzyjnie – zawiesił – na pewien czas. **Inwestorzy na świecie znaleźli sobie nowy powód do zmartwień – Chiny.** O prawdziwym stanie tamtejszej gospodarki krążą już legendy, łącznie z takimi, które mrożą krew w żyłach. **Spadające ceny surowców faktycznie sugerują spowolnienie.** Notabene zachowanie cen surowców w ostatnich miesiącach potwierdza naszą tezę, że długoterminowo jest to najgorsza klasa aktywów do inwestowania.

Ale wracając do Chin, w celu ratowania tamtejszego rynku akcji, w ostatnich tygodniach rząd posunął się do kolejnej gigantycznej manipulacji. Zobaczymy, na jak długo ona starczy, bo z reguły trudno gra się przeciwko rynkowi, czego najlepszym dowodem jest wczorajsza sesja.

SHC_1_rok

Doniesienia z Azji i zachowanie cen surowców wpłynęły na (niewielką na razie) korektę na głównych rynkach – w Niemczech i Stanach. Niewykluczone, że będzie ona kontynuowana w kolejnych dniach.

Tymczasem u nas trwa polityczny maraton licytacji. Z nowości – w piątek pojawiła się plotka ze źródeł PO o możliwym zmniejszeniu obciążeń podatkowych dla KGHM. Kurs odbił się w trakcie sesji o kilka procent. Wczoraj pojawiła się propozycja PiS zniesienia podatku miedziowego. Kurs eksplodował o 10%, mimo taniejącej miedzi.

Na co jeszcze czekamy? Nie padła jeszcze propozycja dotycząca rozwiązania kwestii kredytów frankowych ze strony PiS. Inwestorzy obawiają się, że będzie ona bardziej kosztowna dla banków niż propozycja PO. Jeśli te obawy potwierdziłyby się, notowania banków mogłyby znaleźć się pod dalszą presją.

Tu jednak odrobina optymizmu. Festiwal kontrowersyjnych pomysłów polityków powinien się powoli wyczerpywać. A ponieważ rynek zdyskontował już wiele, w związku z tym nie tracimy nadziei na powtórkę z roku 2013. Wtedy zapowiedzi okrojenia OFE o połowę wywoływały fale wyprzedaży, po czym notowania ulegały poprawie.

Reasumując, inwestorzy na świecie po Grecji znaleźli sobie kolejny powód do zmartwień – Chiny i surowce. Trzeba przyznać, że jest to kwestia poważniejsza i w mniejszym stopniu zdyskontowana w cenach niż wątek grecki. U nas trwa gorące polityczne lato. Czekamy jeszcze na propozycję PiS dotyczącą rozwiązania problemu kredytów frankowych. I mamy nadzieję, że politycy powoli będą kończyć ze swoimi „genialnymi" pomysłami.

Autor jest także profesorem nadzwyczajnym w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie.

Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie edukacyjno – informacyjny / promocyjny i stanowi on wyraz własnych ocen, przemyśleń i opinii autora (autorów). Niniejszy materiał nie stanowi oferty ani rekomendacji do zawarcia transakcji kupna lub sprzedaży jakiegokolwiek instrumentu finansowego. Podane informacje nie mogą być traktowane jako usługa doradztwa inwestycyjnego lub innego typu doradztwa, w tym świadczenia pomocy prawno - podatkowej. Podane informacje nie stanowią oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego ani publicznego proponowania w rozumieniu ustawy o ofercie publicznej.
Autor (autorzy) niniejszej publikacji oraz Quercus TFI S.A. dołożyli należytej staranności w celu zapewnienia, aby zawarte w niej informacje były rzetelne i oparte na wiarygodnych źródłach. Niemniej jednak autor (autorzy) niniejszej publikacji oraz Quercus TFI S.A. nie ponoszą odpowiedzialności za jej prawdziwość i kompletność informacji, ani za wszelkie szkody mogące powstać w wyniku wykorzystania niniejszej publikacji lub zawartych w niej informacji.
Quercus TFI S.A. udostępnia niniejszą publikację nieodpłatnie. Quercus TFI S.A. informuje, że z każdą inwestycją związane jest ryzyko.

- Drukuj

- PDF
- 15 odsłon

Wszystkie komentarze zarządzającego